

Ujawnianie danych osobowych

■ **Czy pracownicy zakładu usług komunalnych mogą odmówić jego klientom podania swoich danych osobowych: imienia, nazwiska oraz pełnionej funkcji, argumentując to przepisami ustawy o ochronie danych osobowych?**

Nie. Praktyka nieujawniania przez pracowników ich imion i nazwisk oraz pełnionej funkcji służbowej nie znajduje uzasadnienia prawnego. Zgodnie z wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z 24 czerwca 1999 r. (sygn. akt II SA 686/99), „błędny jest twierdzenie, iż imię i nazwisko oraz stanowisko pracownika państwowego (z wyjątkiem służb specjalnych) lub samorządowego podlega ochronie danych osobowych na podstawie przepisów ustawy (...) o ochronie danych osobowych (...)”.

Także w wyroku z 6 maja 1997 r. (sygn. akt SA/Wr 929/96) Sąd ten stwierdził m.in., iż: „Cechą ochrony praw osobistych czy prawa prywatności jest to, że ochroną tą jest objęta dziedzina życia osobistego, prywatnego człowieka. Ochrona ta zatem nie obejmuje

ani działalności publicznej osoby, ani też sfery działań lub zachowań, które ogólnie są pojmowane jako osobiste lub prywatne, jeżeli tego typu działania lub zachowania wiążą się ściśle z działalnością publiczną”.

Tego typu stanowisko prezentował również Sąd Najwyższy w wyroku z 19 listopada 2003 r. (sygn. akt I PK 590/02), stwierdzając, iż „najistotniejszym składnikiem zakładu pracy (przedsiębiorstwa) są ludzie, a funkcjonowanie zakładu wiąże się nierozłącznie z kontaktami zewnętrznymi z kontrahentami, klientami (...). Z tego względu pracodawca nie może być pozbawiony możliwości ujawniania nazwisk pracowników, zajmujących określone stanowiska w ramach instytucji. Przeciwnie stanowisko prowadziłoby do sparaliżowania lub poważnego ograniczenia możliwości działania pracodawcy, bez żadnego rozsądnego uzasadnienia w ochronie interesów i praw pracownika (...). Imiona i nazwiska pracowników widnieją na drzwiach w zakładach pracy. Ponadto umieszcza się je na pieczętkach imiennych, pismach sporzą-

dzonych w związku z pracą, prezentuje w informatorach o instytucjach i przedsiębiorstwach, co oznacza, że zgodnie z powszechną praktyką są one zasadniczo jawne”.

Należy zatem stwierdzić, że dane pracownika – w zakresie, w jakim wiążą się ze sferą jego życia zawodowego, a do takich niewątpliwie należy zaliczyć jego imię i nazwisko oraz pełnioną funkcję – stanowią tzw. dane służbowe, które stosownie do powyższego powinny być jawne. Powoływanie się przez pracownika na ustawę o ochronie danych osobowych jako uzasadnienie odmowy ujawnienia tzw. danych służbowych stanowi więc wyraz jej nadinterpretacji. Z treści art. 1 ust. 1 powołanej ustawy wynika wprawdzie, iż „każdy ma prawo do ochrony dotyczących go danych osobowych”, niemniej jednak należy mieć na względzie istnienie granicy oddzielającej sferę życia prywatnego od życia publicznego, zawodowego.



dr Wojciech Rafał Wiewiórowski
Generalny Inspektor
Ochrony Danych Osobowych